

Sygnatura akt VIII Ga 556/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Kądziołka (spr.)

Sędziowie: SO Agnieszka Górską

SR del. Anna Górnik

Protokolant: stażysta Joanna Drobińska

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego (...), (...) spółki jawnej w S.

przeciwko D. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 19 września 2016 roku, sygnatura akt X GC 143/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR (del.) (...)SSO (...)SSO(...)

VIII Ga 556/16

## UZASADNIENIE

W dniu 8 listopada 2012 r. powódka Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...), (...) spółka jawna w S. wniosła pozew przeciwko D. W. o zapłatę kwoty 16.244,29 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 czerwca 2012 r. i kosztami postępowania.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, że strony zawarły umowę, na podstawie której powódka zobowiązała się do dostarczenia pozwanej dachówki szarej angobowanej. Powódka dostarczyła towar zgodnie z zamówieniem, do którego jakości podczas rozładunku pozwana nie wносиła zastrzeżeń. Dalej powódka wskazała, że w dniu 12 czerwca 2012 r. pozwana zgłosiła powódce reklamację, która stwierdzała, że niektóre dachówki były popękane, a kolejnym pismem zarzuciła, że dostarczona dachówka nie odpowiada właściwościom dachówki szarej angobowanej i jako produkt niepełnowartościowy nie nadaje się do wbudowania. Powódka zaznaczyła, że po przeprowadzonym także z udziałem przedstawiciela producenta postępowaniu reklamacyjnym poinformowała pozwaną o nietrafności roszczeń dotyczących jakości dachówki wskazując, że producent – wyrażając wolę polubownego zakończenia sporu – dostarczy

100 dachówek, które uznano za popękane. Pomimo dostarczenia dachówki do siedziby powódki pozwana odmówiła jej odebrania, twierdząc, że posiadają wady. Powódka wskazała przy tym, że w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem pozwana oświadczyła, że odstępuje od zawartej z pozwaną umowy i zażądała niezwłocznego odbioru wadliwego towaru. Powódka wskazała przy tym, że w jej ocenie oświadczenie o odstąpieniu od umowy pozostaje nieskuteczne, albowiem dostarczony jej towar nie posiadał jakichkolwiek wad i był pełnowartościowy, w związku z czym żądanie zapłaty ceny pozostaje uzasadnione.

W dniu 7 stycznia 2013 r. Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwana sprzeciwem zaskarżyła nakaz zapłaty w całości, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Pozwana w uzasadnieniu przyznała, że zamówiła u powódki produkt opisany pozwem, jednak argumentując swoje stanowisko wskazywała, że dostarczona przez powódkę dachówka nie odpowiadała dachówce zamówionej. Pozwana zaznaczyła, że w wyniku dostarczenia zamówionego towaru bez wcześniejszego zawiadomienia o terminie dostawy, przedstawiciel pozwanej nie mógł być przy tym obecny, zaś rozładunek nadzorował pracownik pozwanej z zięciem przedstawiciela pozwanej, którzy stwierdzili, że część dachówek jest popękana, co zostało zgłoszone powódce w dniu 11 czerwca 2012 r. Pozwana wskazała ponadto, że podczas rozpakowywania dachówki przedstawiciel pozwanej zaczął nabierać wątpliwości, czy dostarczony towar posiada odpowiednie właściwości, a w szczególności warstwę angoby, o czym poinformował kierownika budowy i inwestora, a powódkę telefonicznie w dniu 18 czerwca 2012 r. Kierownik budowy i inwestor potwierdzili wątpliwości pozwanej wskazując, że po zasięgnięciu opinii innych sprzedawców dachówka nie posiada warstwy angoby lub też nie jest towarem pierwszego gatunku. Wówczas pozwana pismem z dnia 25 czerwca 2012 r. rozszerzyła reklamację także co do właściwości, jakie dostarczona dachówka miała mieć, a jakich nie miała. W efekcie zgłoszonej reklamacji, po wykonanych przez przedstawiciela producenta oględzinach zdecydowano o wymianie uszkodzonych dachówek, zaś w pozostałym zakresie – co do właściwości dachówki, reklamacja została uznana za nieuzasadnioną, albowiem zdaniem producenta dostarczony towar był pełnowartościowy i zgodny z zamówieniem. W konsekwencji wobec braku widoku na osiągnięcie porozumienia w zakresie dostarczenia dachówki zgodnej z zamówieniem pozwana pismem z dnia 24 stycznia 2013 r. odstąpiła od umowy z powódką, a w konsekwencji żądanie zapłaty jest nieuzasadnione.

Wyrokiem z dnia 19 września 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie oddalił powództwo, zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.417 zł (trzy tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu, nakazał pobrać od na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 2.681,69 zł.

Wyrok został oparty o przedstawione niżej ustalenia faktyczne.

Strony postępowania w ramach prowadzonych działalności gospodarczych prowadziły wieloletnią współpracę, w zakresie której pozwana nabywała u powódki rozmaite materiały budowlane w tym także dachówki pochodzące od różnych producentów.

Pozwana D. W. prowadziła działalność gospodarczą wspólnie z mężem J. W. (1), który był zaangażowany w prowadzenie wszystkich spraw związanych z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, w tym przede wszystkim działał w imieniu pozwanej, jako jej przedstawiciel.

Syn pozwanej K. W., w związku z budową domu, powierzył pozwanej dokonanie zamówienia pokrycia dachu zgodnie ze sporządzonym na jego zlecenie projektem, wedle którego do pokrycia dachowego należało użyć dachówki szarej angobowanej. Inwestorowi przy wyborze dachówki szczególnie zależało na tym, żeby cała jej wierzchnia warstwa była pokryta angobą. Przed podjęciem decyzji o rodzaju dachówki, która ma być użyta do pokrycia dachu inwestor poszukiwał odpowiednich informacji w internecie, a ponadto odwiedził dwie hurtownie, w których oglądał różne rodzaje dachówek. Ostatecznie wybór padł na dachówkę szarą angobowaną firmy (...), która od frontu cała była pokryta warstwą angoby, w tym także zamki i krawędzie.

Sprawami związanymi ze sprowadzeniem właściwych, przewidzianych w projekcie, dachówek zajmował się mąż pozwanej J. W. (1), działający przy budowie domu jako kierownik budowy. J. W. (1) telefonicznie skontaktował się z przedstawicielem powódki, w celu uzyskania informacji, czy w jej ofercie znajdują się produkty firmy (...). Po uzyskaniu twierdzącej odpowiedzi i wstępnych rozmów co do produktu J. W. (1) za pośrednictwem poczty elektronicznej w dniu 27 kwietnia 2012 r. zwrócił się do pozwanej z prośbą o przedstawienie oferty na zakup dachówki „holenderki” szarej angobowanej model Harmonie N. w ilości 10 000 szt. W treści wiadomości J. W. (1) umieścił przykładowy link do strony internetowej interesującego go produktu. Strona internetowa wskazywała dachówkę pokrytą równomierną warstwą angoby, w tym także w zakresie zamków i krawędzi, o lekkim połysku dokładnie taką, jaką K. W. oglądał na wystawach. W odpowiedzi na zapytanie pracownik powódki K. K. sporządziła ofertę cenową. Koszt dachówki w ilości 10 080 sztuk wraz z ceną europalet niezbędnych do jej transportu został ustalony na kwotę 29 525,90 zł.

E-mailem z dnia 17 maja 2012 r. J. W. (2) zwrócił się o wycenę poszczególnych rodzajów dachówek i dalszych elementów niezbędnych do wykonania pokrycia dachu. W odpowiedzi na zapytanie pracownik powódki przesłał cennik producenta C..

Po zaakceptowaniu cen J. W. (1) w dniu 23 maja 2012 r. przesłał powódce zamówienie, które przede wszystkim dotyczyło dachówek typu Harmonie szarych angobowanych wraz z wymienionymi w treści zamówienia dodatkami ceramicznymi. Miejsce dostawy oznaczone zostało na S.. Powódka dokonała stosownego zamówienia u producenta.

Dachówka została dostarczona bezpośrednio z siedziby producenta znajdującej się na terenie Niemiec w dniu 8 czerwca 2012 r. Data dostarczenia towaru nie została wcześniej ustalona z pozwaną, która w tamtym okresie, wraz z mężem przebywała na urlopie wypoczynkowym. Podczas rozładunku nie był obecny także inwestor, który w tamtym czasie przebywał poza S.. Rozładunku usytuowanej na paletach dachówki dokonał M. B. – zięć pozwanej – na wyraźne telefoniczne polecenie J. W. (1). Podczas rozładunku M. B. zauważył, że część dachówek uległa mechanicznemu uszkodzeniu (popękała) pomimo tego, że podczas przewozu nie doszło do kolizji i przesunięcia przewożonego towaru. M. B. niezwłocznie poinformował o tym kierowcę i pracownika pozwanej B. B., która pomimo widocznych uszkodzeń pokwitowała odbiór dachówki bez zastrzeżeń. B. B. po poinformowaniu J. W. (1) o mechanicznych uszkodzeniach dachówki otrzymała polecenie wystosowania odpowiedniego pisma reklamacyjnego. Pismo reklamacyjne dotyczące dostarczenia znacznej ilości dachówek popękanych pozwana przesłała powódce w dniu 12 czerwca 2012 r. Powódka informację o złożonej reklamacji przekazała producentowi.

W dniu 11 czerwca 2012 r. powódka wystawiła pozwanej fakturę VAT na kwotę 16.244,29 zł, tytułem dostarczonej dachówki i dodatków, płatną do dnia 14 czerwca 2012 r.

Po powrocie z przerwy urlopowej w dniu 25 czerwca 2012 r. J. W. (1) dokonał oględzin dostarczonej dachówki i powziął wątpliwości co do jej zgodności z zamówieniem. Warstwa angoby na dachówkach była nierównomierna i nie obejmowała zamka i krawędzi i nie przypominała dachówki firmy (...) oglądanej przez K. W. i widniejszej na stronie internetowej. O swoich wątpliwościach, co do jakości produktu i jego zgodności z zamówieniem przedstawiciel pozwanej poinformował powódkę pismem z dnia 25 czerwca 2012 r.

Przedstawiciel pozwanej, po dokonaniu rozeznania u innych sprzedawców potwierdził, że dostarczona dachówka nie odpowiada dachówce zamówionej i nie jest towarem I gatunku.

Pozwana zastrzeżenia co do jakości dostarczonych dachówek przekazała bezpośrednio producentowi, który po licznych monitach powódki, ponagleniach pozwanej, wysłał przedstawiciela celem dokonania oględzin uszkodzeń i weryfikacji zastrzeżeń co do jakości dostarczonego produktu. Oględziny zostały przeprowadzone w dniu 26 czerwca 2012 r. w miejscu dostarczenia towaru w nieprzyjemnej atmosferze. Po sporządzeniu kilku zdjęć przedstawiciel producenta poinformował powódkę o możliwości uwzględnienia reklamacji co do dachówek zniszczonych. O przebiegu oględzin przedstawiciel pozwanej telefonicznie, a następnie pisemnie poinformował powódkę o atmosferze w jakiej przebiegały. W treści skierowanego do powódki pisma z dnia 5 lipca 2012 r. odmówił dokonania zapłaty

za wadliwy jakościowo towar i odesłał wystawioną przez powódkę fakturę VAT, wzywając jednocześnie do odbioru dostarczonego towaru.

Powódka pismem z dnia 16 lipca 2012 r. poinformowała pozwaną, że dostarczona dachówka jest zgodna ze złożonym zamówieniem i jest to towar pełnowartościowy w I gatunku. Pozwana poinformowała, że producent uwzględnił reklamacje jedynie tych dachówek, które zostały mechanicznie uszkodzone i zdecydował o dosłaniu 100 szt. dachówek, w związku z czym nie widzi podstaw do odebrania towaru. Wraz z pismem powódka przesała pozwanej ponownie wystawioną fakturę Vat i wezwała do jej uregulowania.

Pismem z dnia 28 września 2012 r. powódka ponownie wezwała pozwaną do zapłaty zaległości. W odpowiedzi, pozwana pismem z dnia 5 października odmówiła zapłaty należności oświadczając, że odstępuje od umowy sprzedaży dachówek wobec niezgodności dostarczonego produktu z zamówionym, wyjaśniając że dachówka ma niejednorodną strukturę, jest porowata, posiada przebarwienia, pokryta jest wzdłużnymi pęknięciami i jest matowa.

W dniu 5 listopada 2012 r. powódka przesała pozwanej oświadczenie kierowcy, z którego to treści wynikało, że towar został przewieziony bez uszkodzeń. Podczas przewozu dachówki nie doszło do kolizji, czy przesunięcia się towaru.

Pismem z dnia 24 stycznia 2013 r. pozwana ponownie złożyła powódcie oświadczenie o odstąpieniu o umowy sprzedaży zainicjowanej zamówieniem nr (...) z dnia 23 maja 2012 r. i wezwała do odbioru dostarczonej dachówki.

Dostarczone przez powódkę dachówki posiadają wady nie tylko fizyczne z tytułu uszkodzeń mechanicznych, ale również wady technologiczne z powodu niepełnego pokrycia zwanego angobowaniem, a w konsekwencji dachówki nie można uznać za towar w gat. I, tym bardziej, że nie posiadają znakowania (...) i sygnowane są wyłącznie znakiem producenta, w związku z czym nie są produktem legalnym w obrocie na terenie Polski. Za dachówkę I gatunku należy uznać dachówkę angobowaną bez pominięcia zamków i krawędzi.

Mechaniczne uszkodzenia dachówki dotyczyły 30% z dostarczonej ilości sztuk. Poprzez angobowanie lub glazurowanie dachówki stają się odporniejsze wytrzymałościowo i są bardziej nieprześlakliwe.

W oparciu o przedstawione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione. Jako podstawę prawną powództwa Sąd Rejonowy wskazał art. 535 k.c.

Sąd Rejonowy podkreślił, że stan faktyczny w niniejszej sprawie pozostał w zasadzie bezsporny. Pozwana nie kwestionowała okoliczności związanych z zawarciem z powódką umowy sprzedaży dachówki angobowanej firmy (...), jej ceny i rzeczywiście dostarczonej ilości. Kwestionując natomiast żądanie pozwu, pozwana wskazywała, że nie dokonała zapłaty, albowiem dostarczony przez powódkę towar był niepełnowartościowy. Pozwana wskazywała, że powódka dostarczyła produkt częściowo uszkodzony (popękane dachówki) i niezgodny z zamówieniem (dachówki nie były w pełni pokryte angobą na krawędziach i w zamku, podczas gdy oferta produktu zakładała pokrycie pełnej wierzchniej warstwy dachówki), co wobec nieuwzględnienia złożonej przez pozwaną reklamacji doprowadziło do odstąpienia zawartej z powódką umowy sprzedaży.

Za kluczową w sprawie Sąd Rejonowy uznał kwestię, czy pozwana dokonała skutecznego odstąpienia od zawartej z powódką umowy. Sąd Rejonowy przytoczył regulacje prawne w zakresie odpowiedzialności sprzedawcy z rękojmi za wady po czym wskazał, że po dokonaniu analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doszedł do wniosku, że ustalony termin do skorzystania z uprawnień z tytułu rękojmi – wbrew twierdzeniom powódki - niewątpliwie został zachowany. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że pozwana stosownie zgłoszenia o zaobserwowanych uszkodzeniach mechanicznych dostarczonej dachówki dokonała bez zbędnej zwłoki - dostawa dachówki miała bowiem miejsce w dniu 11 czerwca 2012 r., zaś zgłoszenie nastąpiło pismem z dnia 12 czerwca 2012 r. Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że nawet gdyby stosowne pismo zawiadamiające o uszkodzeniach mechanicznych nie zostało skierowane w dniu 12 czerwca 2012 r., a pierwszym pismem informującym o wadach mechanicznych i technologicznych skierowane zostałoby do pozwanej dopiero w dniu 25 czerwca 2012 r., termin do skorzystania z uprawnień z rękojmi również zostałby zachowany. Podkreślenia bowiem wymaga, że jeśli chodzi o

widoczne uszkodzenia, tj. popękaną dachówkę, to przebywający w czasie dostarczenia towaru na urlopie kupujący, wobec wcześniejszego nie poinformowania o planowanym przyjeździe, w istocie mógł się zapoznać ze stanem przesyłki dopiero po powrocie do pracy, tj. w dniu 25 czerwca 2012 r. Podobnie kształtuje się sytuacja w zakresie wad dotyczących braku pożądanego przez kupującego właściwości. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że kupujący początkowo nie miał pewności, czy powzięte przez niego wątpliwości co do jakości produktu stanowią wadę, zaś stosowną wiedzę – potwierdzającą jego przypuszczenia – powziął dopiero po konsultacji z innymi sprzedawcami i także w tym wypadku nie sposób było uznać, że kupujący dopuścił się jakiegokolwiek zwłoki. Co więcej przedstawiciel pozwanej telefonicznie sygnalizował powódce o wątpliwościach co do jakości produktu już w dniu 18 czerwca 2012 r., a więc przed zakończeniem urlopu.

Dalej Sąd Rejonowy dostrzegł, że nawet gdyby przyjąć, że pozwana terminów przewidzianych treścią art. 563 § 2 k.c. nie zachowała, to osobowy materiał dowodowy wskazuje, że powódka wielokrotnie zapewniała pozwaną o zgodności produktu z zamówieniem i braku jakichkolwiek wad. Powyższe jest istotne na tle art. 564 k.c. w zw. z art. 563 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał, że nie doszło do utraty uprawnień z tytułu rękojmi.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy rozstrzygał, czy powzięte przez pozwaną wątpliwości co do jakości produktu uzasadniały dokonanie odstąpienia od umowy. W tym względzie Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że produkt dostarczony nie posiadał właściwości produktu zamówionego: znacząco różnił się od produktu zamówionego, w szczególności sposobem i powierzchnią pokrycia angobą, co ustalił na podstawie załączonej przez powódkę dokumentacji fotograficznej podkreślając, że nie sposób było nie zgodzić się z twierdzeniami powódki, iż fotografia produktu przedstawiona na stronie internetowej, może odbiegać od wyglądu produktu w rzeczywistości (i jak wynika z doświadczenia życiowego zwyczajowo tak jest), to odmienności te nie powinny być tak wyraźne, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy wskazał też, że nie bez znaczenia dla oceny jakości produktu pozostał przy tym fakt, że K. W., przed podjęciem decyzji o rodzaju dachówki, oglądał te dachówki (co prawda u innych hurtowników, co jednak wobec tożsamości producenta i rodzaju produktu, pozostaje bez znaczenia) i te jemu przedstawione znacznie odbiegały od tych dostarczonych, dachówki, które oglądał K. W. charakteryzowały się – jak sam wskazywał - nie tylko pełnym pokryciem angobą wierzchniej warstwy i krawędzi, ale także warstwa angoby była znacznie grubsza niż w dachówkach dostarczonych. Powyższe doprowadziło Sąd Rejonowy do wniosku, że oprócz walorów wizualnych, dostarczona dachówka nie miała takich parametrów jak towar widoczny na zdjęciach. Dodatkowo Sąd wziął pod uwagę, że z zeznań świadka R. Z. (pracownika dostawcy) jednoznacznie wynika, iż angobą powinna być pokryta cała widoczna powierzchnia dachówki, podczas gdy jak zeznał świadek K. W., krawędzie dachówki nie pokryte angobą, byłyby widoczne po ich położeniu na dachu, co już samo w sobie wskazuje, że produkt nie miał właściwości, jakie powinien był mieć, tym bardziej, że potwierdza to załączona dokumentacja zawierająca fotografie ofertowe produktu.

Niezależnie jednak od powyższych ustaleń, przy jednoczesnym uwzględnieniu zgłoszonych w sprawie wniosków dowodowych, Sąd Rejonowy dostrzegając konieczność zasięgnięcia wiadomości specjalnych dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego J. M. na okoliczność ustalenia, czy dostarczona przez powódkę dachówka posiadała wady fizyczne, w tym w szczególności czy odpowiadała właściwościom przedstawionym przez producenta, jako dachówka I gatunku. Oceniając opinię Sąd Rejonowy wskazał, że biegły nieco wykroczył ponad zakreśloną mu tezę dowodowa, niemniej jednak opinia przez niego sporządzona, jako rzetelna, logiczna i jasna, okazała się być przydatna dla rozstrzygnięcia, albowiem, potwierdzała dotychczas poczynione przez Sąd w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy ustalenia, dotyczące jakości produktu. Sąd Rejonowy podkreślił, że biegły sądowy stwierdził, że dostarczone przez powódkę dachówki posiadają wady nie tylko fizyczne z tytułu uszkodzeń mechanicznych, ale również wady technologiczne z powodu niepełnego pokrycia angobą, co nie pozwala dachówki uznać za produkt I gatunku, a ponadto biegły wskazał, że dostarczony towar został fizycznie uszkodzony w ok. 30 %.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał, że zaktualizowały się przesłanki uprawniające pozwaną do skorzystania z prawa odstąpienia od zawartej z powódką umowy przewidziane w art. 560 § 1 k.c. Wyjaśnił również, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że skutkiem odstąpienia od umowy w oparciu o przepisy o rękojmi jest „upadek” umowy sprzedaży, który polega na tym, że własność rzeczy sprzedanej powraca automatycznie do sprzedawcy.

Odstąpienie zatem automatycznie wywołuje więc nie tylko skutek obligacyjny, ale rozporządzający wsteczny, co z kolei oznacza powrót do stanu, jaki istniał przed zawarciem umowy. W konsekwencji uznając złożone przez pozwaną oświadczenie o odstąpieniu od umowy za skuteczne Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwana nie jest zobligowana do zapłaty za towar, co doprowadziło do oddalenia powództwa w całości.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Na koszty poniesione przez stronę przegrywającą złożyły się: kwota 1200 zł tytułem wynagrodzenia adwokata, ustalonego na podstawie § 6 pkt 4 w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa oraz kwota 1000 zł tytułem zaliczki uiszczonej na poczet wynagrodzenia biegłego. W ostatnim punkcie wyroku Sąd nakazał pobrać od powódki kwotę 2681,69 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych tytułem wynagrodzenia biegłego sądowego.

Apelację wywiodła strona powodowa, zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1. nierozpoznanie istoty sprawy polegające na pominięciu podczas wyrokowania merytorycznych zarzutów skarżącej, podnoszonych w piśmie z dnia 18 sierpnia 2016 r. oraz nieodniesienie się do wniosków, zarzutów i twierdzeń wskazanych w piśmie z 12 września 2016 r., w tym wniosku o dopuszczenie dowodu z zespołu innych biegłych;
2. naruszenie prawa procesowego - art. 227 k.p.c. - poprzez wadliwe przyjęcie, iż wszystkie okoliczności sporne zostały już wyjaśnione w sprawie, a w konsekwencji nieuwzględnienie prawa skarżącej do wskazania i przeprowadzenia dowodów na stwierdzenie faktów, z których wywodzi skutki prawne;
3. naruszenie prawa procesowego - art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez jego niezastosowanie, polegające na pominięciu w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jego podstawy faktycznej, poprzez brak odniesienia się przez Sąd pierwszej instancji do pominiętych wniosków dowodowych skarżącej, tym samym niewskazanie przyczyn, na podstawie których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej wnioskowi dowodowemu skarżącej, podczas gdy wniosek o powołanie nowego biegłego pojawił się na etapie wydania opinii biegłego i opinii uzupełniających, które były nierzetelne, pozbawione jakiegokolwiek merytorycznej treści mającej wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie;
4. naruszenie prawa procesowego - art. 286 k.p.c. - poprzez jego niezastosowanie polegające na obowiązku uzyskania dodatkowej opinii od innych biegłych sądowych, gdyż opinie biegłego wydane w toku postępowania zawierały istotne braki, były wydane z rażącym naruszeniem obowiązków przez biegłego, a w konsekwencji nie wyjaśniły spornych okoliczności, co uniemożliwiało wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia;
5. naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. - mające istotny wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, wyrażające się w dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego z uchybieniem zasad logicznego rozumowania oraz zasad doświadczenia życiowego, w tym: uznania za wiarygodną opinii biegłego (podczas gdy opinia zawierała istotne braki, była wydana z naruszeniem obowiązków przez biegłego, wskazywała błędną terminologię), przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów na skutek uznania opinii biegłego za wiarygodną, podczas gdy Sąd dysponując opinią prywatną był zobligowany do jej oceny, w sytuacji gdy opinie biegłego wydane w postępowaniu są rozbieżne od opinii prywatnej, zawierają szereg błędów, pomyłek, nieprawidłowości, nie wskazują podstaw prawnych, zawierają nieprawdziwe terminologie, nie zawierają analizy przeprowadzenia badań na przesiąkliwość oraz mrozoodporność powłoki angoby znajdującej się na dachówkach oraz fragmentach dachówek niepokrytych warstwą angoby, w odpowiednim zapleczu laboratoryjnym.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty powódka wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu materiałoznawstwa i budownictwa, a także o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie wniosku o dopuszczenie przez Sąd drugiej instancji dowodu z opinii biegłego, oddalenie apelacji w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem drugiej instancji wg norm przepisanych. Strona pozwana wskazała, że ze stanowiskiem powódki wyrażonym w apelacji nie sposób się zgodzić. Jednocześnie podzieliła zarówno ustalenia faktyczne, jak i wnioski wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji po przeprowadzeniu postępowania dowodowego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja strony powodowej okazała nieuzasadniona.

Na wstępie rozważań wskazać trzeba, że Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.), postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok Sądu II instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych. Sąd II instancji rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, kontroluje prawidłowość postępowania przed Sądem I instancji, po czym orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wnioski zawarte w apelacji.

Oceniając cały zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany ustaleń faktycznych, dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Wszystkie dowody w sprawie zostały zebrane i przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji, Sąd ten dokonał ich oceny, nie wykraczając poza ramy swobodnej oceny dowodów, po czym na ich podstawie prawidłowo ustalił podstawę faktyczną żądania. Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu kontroli czynności Sądu pierwszej instancji pod kątem sprawdzenia, czy Sąd ten prawidłowo ocenił zgromadzone dowody, nie znalazł podstaw do przyjęcia, że w pierwszej instancji naruszone zostały artykuły 227 k.p.c., 231 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., jak i art. 286 k.p.c.

W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy podzielił dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, czyniąc je podstawą faktyczną własnego rozstrzygnięcia. Prawidłowa była również ocena prawna dokonana przez Sąd pierwszej instancji, co w konsekwencji doprowadziło do trafnego rozstrzygnięcia oddalającego powództwo.

Przed przystąpieniem do omówienia kolejno zgłaszanych w apelacji zarzutów zauważyć trzeba, że wszystkie zarzuty dotyczyły uchybień procesowych, odnosiły się przede wszystkim do błędnych - zdaniem skarżącej - ustaleń Sądu Rejonowego, poczynionych na podstawie dowodu z opinii biegłego powołanego w sprawie. Tymczasem podkreślenia wymaga, że opinia biegłego była jednym z wielu dowodów, które doprowadziły Sąd pierwszej instancji do ustaleń wskazujących na wadliwość dostarczonego przez powódkę towaru. Analiza uzasadnienia Sądu Rejonowego wskazuje na to, że ustalenia takie Sąd Rejonowy w pierwszym rzędzie poczynił na podstawie dowodów z dokumentów obrazujących wygląd zamówionej dachówki oraz dokumentacji fotograficznej załączonej do akt sprawy, uzupełnionych zeznaniami świadków. Przedstawione w uzasadnieniu wnioski Sądu Rejonowego wywiódł odnosząc się również do fotografii produktów przedstawionych na stronie internetowej powódki. Analiza tych dowodów pozwoliła na dokonanie ustaleń faktycznych jednoznacznie stwierdzających, że krawędzie dachówki nie były pokryte angobą, jednocześnie - jak podkreślił Sąd Rejonowy - z zeznań świadków wynikało, że sprzedawca zapewniał kupującego o takich właściwościach towaru, który warstwą angoby pokrytą ma całą widoczną warstwę dachówki (w tym krawędzie i zamki).

Opinia biegłego była kolejnym środkiem dowodowym, który pozwolił na ustalenie wadliwości dostarczonego towaru - jak wyraźnie podkreślił Sąd I instancji - "niezależnie od powyższych ustaleń", a więc ustaleń dokonanych w oparciu o inne, wymienione wyżej dowody. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że ocena tych dowodów (do których - poza zeznaniami świadka K. W. - strona skarżąca w ogóle nie odnosi się w apelacji) została przeprowadzona przez Sąd I instancji z zachowaniem wymogów art. 233 § 1 k.p.c.

Biegły sądowy powołany przez Sąd Rejonowy - J. M. - sporządził opinię na piśmie, ponadto sporządził dwie pisemne opinie uzupełniające. Z opinii biegłego wynika, że dostrzegł on dwojakiego rodzaju wady fizyczne dachówki: uszkodzenia mechaniczne oraz wady technologiczne z powodu niepełnego pokrycia zwanego angobowaniem. Fakt uszkodzeń mechanicznych był w sprawie niesporny, powódka przyznawała tę okoliczność i była gotowa usunąć tą wadę dostarczając prawidłowy towar w ilości odpowiadającej uszkodzonym dachówkom. Spór dotyczył wady zwanej niepełnym angobowaniem. W tym względzie opinia biegłego nie budzi żadnych wątpliwości ani kontrowersji, co więcej koresponduje w pełni z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie, w szczególności z wspomnianymi już z wcześniej fotografiami dostarczonego towaru, na których widać wyraźnie, że dostarczone dachówki na krawędziach nie są pokryte warstwą szarej angoby. Wspomniana cecha dostarczonej dachówki (niepełne angobowanie) jest wystarczająca do tego aby przyjąć, że był to towar wadliwy, zgodnie bowiem z obowiązującym w dacie zawarcia umowy art. 556 § 1 k.c. wada rzeczy fizyczna sprzedanej może polegać m.in. na tym, że rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, a taka właśnie sytuacja miała miejsce w tej sprawie. W tym stanie rzeczy bez znaczenia są dalsze kwestie, na którym skupiła się w apelacji strona powodowa, takie jak brak przeprowadzenia przez biegłego badań w zakresie przesiąkliwości i mrozoodporności dachówek, czy też kwestie związane z zastosowaniem oznakowania CE.

W świetle powyższego przyjąć trzeba, że zarzuty podniesione w apelacji nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia. Argumenty podniesione przez skarżącą nie obaliły bowiem prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego co do takiego istotnego faktu, jak brak pokrycia dachówek warstwą angoby na krawędziach i zamkach.

Odnosząc się kolejno do zarzutów postawionych w apelacji Sądowi Rejonowemu wskazać trzeba, że nieuzasadniony był zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem - jak podkreśla się w orzecznictwie - z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. wyrok S.N. z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21). Zarzut obrazy przepisu art. 233 k.p.c. nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń oraz ustaleń stanu faktycznego opartych na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużenie się argumentami wskazującymi na to, że wymienione w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy (por. orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

W ocenie Sądu Okręgowego - jak już wskazano - Sąd Rejonowy przeprowadził w niniejszej sprawie poprawną analizę i ocenę zebranych w sprawie materiałów dowodowych, nie wykraczając przy tym w żaden sposób poza uprawnienia wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić należy, że ocena mocy i wiarygodności i dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym jedynie wówczas, gdyby wykazano, że zwiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności naruszające zasady doświadczenia życiowego i reguły właściwego kojarzenia faktów. Takie stanowisko znalazło potwierdzenie w orzecznictwie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może polegać wyłącznie na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Uchybień tego rodzaju nie sposób dopatrzeć się w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Całkowicie nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy sporządził uzasadnienie, które w pełni odpowiada wymogom art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy wyjaśnił w szczególności motywy swojej decyzji w przedmiocie oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu, a także motywy decyzji (która przybrała postać postanowienia wydanego na rozprawie w dniu 5 września 2016 r.) w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych powódki zawartych w piśmie z 18 sierpnia 2016 r. oraz wniosku o dopuszczenie dowodu



z opinii innego biegłego sądowego. Argumentację przedstawioną przez Sąd Rejonowy Sąd odwoławczy w całości podziela. Tym samym nieuzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 286 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe przyjąć należało, że zarzuty podniesione w apelacji okazały się nieuzasadnione. Stosownie do art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu po dniu 27 października 2016 r.) przy założeniu, że pozwana wygrała sprawę w drugiej instancji w całości. Koszty jakie poniosła pozwana w drugiej instancji wynoszą 1800 zł i obejmują koszty zastępstwa procesowego.

SSO (...)SSO (...)SSR (del.) (...)